

# Więści z kraju

## Certyfikacja lasów w RDLP Krosno

Ostateczne i uprawomocnione już rozstrzygnięcie sądowe w sprawie cywilnej pomiędzy firmą Natural Systems w Krakowie a Regionalną Dyрекcją Lasów Państwowych w Krośnie otwiera drogę do ponownego wszczęcia procesu certyfikacyjnego lasów na terenie RDLP w Krośnie.

Sąd Okręgowy w Krośnie wyrokiem z dnia 13 czerwca 2006 r. oddalił powództwo „Natural Systems Dr Andrzej Czech” przeciwko Skarbowi Państwa – Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie i obciążył powoda kosztami procesu oraz zasądził od powoda na rzecz RDLP odszkodowanie tytułem zwrotu kosztów sądowych. Powód odwołał się do Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie, który wyrokiem z dnia 21 grudnia 2006 r. oddalił apelację, utrzymał w mocy rozstrzygnięcie sądu I instancji i podniósł wartość zasądzonej od powoda kwoty odszkodowania oraz zasądził od powoda na rzecz RDLP zwrot kosztów zastępstwa procesowego.



Fot. Paweł Klimek

W uzasadnieniu wyroku, Sąd Apelacyjny, powołując się na opinię biegłego w sprawie, stwierdził wadliwość raportu przygotowanego przez „Natural Systems Dr Andrzej Czech”, eksponując jego błędy merytoryczne i podważając kwalifikacje audytorów.

Proces certyfikacji gospodarki leśnej w nadleśnictwach podlegających RDLP w Krośnie rozpoczęto w maju 2003 r. Wówczas Dyrekcja podpisała umowę o dzieło na przeprowadzenie audytu w ramach procesu certyfikacji FSC (Forest Stewardship Council) gospodarki leśnej z firmą „Natural Systems Dr Andrzej Czech”. Audyt wstępny odbył się w maju, zaś audyt zasadniczy od czerwca do września 2003 r. Sformułowane wówczas przez audytorów wnioski i polecenia według RDLP „stały w rażącej sprzeczności ze stanem faktycznym gospodarki leśnej i naruszały porządek prawny”, stąd RDLP w Krośnie odmówiła przyjęcia dzieła, a firma certyfikująca skierowała sprawę na drogę sądową. Trwający trzy lata spór rozstrzygnięty został ostatecznie wyrokiem korzystnym dla Lasów Państwowych. Otwiera to drogę do wznowienia procesu certyfikacji gospodarki leśnej na Podkarpaciu.

To kolejny, po certyfikacji RDLP Białostok, sygnał o nieskuteczności certyfikacji FSC dla ochrony przyrody. O tym, czy prowadzona jest właściwa gospodarka leśna nie powinien decydować sąd, lecz specjaliści z firm certyfikujących. Szerzej o sprawie w następnym numerze „Dzikiego Życia”.

## Zgoda na odstrzał 30 białowieskich żubrów

Zgodę na odstrzał eliminacyjny 30 żubrów ze stada w Białowieskim Parku Narodowym wydał 6 lutego br. minister środowiska. Mają być eliminowane osobniki słabe, chore lub agresywne. Zwierzęta mają być dokładnie obserwowane po to, by wybrać osobniki spełniające kryteria eliminacji. Jeżeli warunki pozwolą, odstrzały miały zacząć się pod koniec lutego i trwać do końca marca.

BPN wnioskował do ministra o zgodę na odstrzał 40 żubrów. Na tyle zgodziła się bowiem specjalna komisja, która określa kryteria eliminacji. W komisji są m.in. naukowcy zajmujący się badaniem żubrów. W 2006 r., za zgodą ministra, ze stada wyeliminowano 30 żubrów. W polskiej części Puszczy

Białowieskiej żyje obecnie ponad 400 żubrów, w tym 60 cieląt.

Zaraz po eliminacji osobników najsłabszych, w BPN zaczną się przygotowania do eksportu żubrów za granicę. W 2007 r. ma być odłowionych 15-20 sztuk, które zostaną umieszczone w specjalnych zagrodach, gdzie przejdą kwarantannę. Krajowy koordynator ds. hodowli żubrów przy ministrze środowiska będzie decydował ile, gdzie i które osobniki mogą zostać wysłane (chodzi o pilnowanie kwestii rodowodowych i populacyjnych osobników kojarzonych za granicą).

Za granicę trafi w tym roku od kilku do kilkunastu żubrów, najprawdopodobniej do Danii i Holandii. W 2006 r. sześć żubrów pojechało do Francji, dwa do Niemiec.

(PAP)

## Ministerialna propozycja obszarów Natura 2000

38 dodatkowych obszarów specjalnej ochrony ptaków Natura 2000 zostało skierowanych do dalszych prac w komórkach Rady Ministrów. Owe 38 obszarów to część „listy 76 obszarów”, które 1 grudnia 2006 r. były skierowane do konsultacji społecznych. Druga połowa obszarów (również 38) nie zyskała uznania ministra.

Minister Szyszko twierdzi, że wybrał „nie budzące wątpliwości obszary wodne” oraz „obszary, w których stwierdzono równomierne występowanie w wystarczającej liczebności bielika, bociana czarnego, orlika krzykliwego, żurawia, cietrzewia, puchacza”, opierając się na wynikach tzw. inwentaryzacji sześciopłata, przeprowadzonej jesienią 2006 r. w Lasach Państwowych. Ta rzekoma „inwentaryzacja” była jednak tylko ankietą wśród służb leśnych, a jej wyniki, w ocenie specjalistów, okazały się raczej kompromitujące dla polskich leśników, jeżeli chodzi o ich znajomość i umiejętność dostrzegania wymienionych wyżej gatunków ptaków.

1 lutego br. minister Szyszko przekazał Komisji Europejskiej informację o „woli ich utworzenia” oraz dotyczące ich materiały.

Wybranie przez ministra 38 obszarów „wartych zgłoszenia” nie jest jeszcze równoznaczne z ich włączeniem do sieci Natura 2000. Obszary ptasie wyznacza państwo członkowskie UE, informując o tym Komisję Europejską. W Polsce ich wyznaczenie nastąpi w momencie wydania i wejścia w życie odpowiedniego rozporządzenia ministra. Jak na razie mamy więc do czynienia wyłącznie z „deklaracją woli” ministra.

(Klub Przyrodników)



Fot. Ryszard Kulik

## Odstrzał wilków

Na początku lutego Ministerstwo Środowiska zgodziło się na zabicie sześciu wilków w Nadleśnictwach Bircza, Brzegi Dolne i Baligród. Odstrzał miał być wykonany do końca lutego.

Minister wydał zgodę po wniosku Lidii Gajewskiej, szefowej Koła Hodowców Owiec i Kóz w Sanoku. W grudniu ub. roku skierowała ona do resortu środowiska wnioski o odstrzelenie 12 wilków. Po konsultacjach z Państwową Radą Ochrony Przyrody zgodzono się na eliminację 6 wilków

wyrządzających poważne szkody wśród zwierząt domowych.

Według nakazów głównego konserwatora przyrody Andrzeja Szwedy-Lewandowskiego (to on podpisał zgodę na eliminację wilków), odstrzał może być wykonany poza zwartymi kompleksami leśnymi, w odległości nie mniejszej niż 100 metrów od najbliższych zabudowań i 500 metrów od miejsca przebywania osób postronnych.

Myśliwych i leśników najbardziej dziwi zapis mówiący o tym, że nie można polować na wilka w soboty i niedziele.

Ci, którym uda się ustrzelić wilka, będą mogli zachować dla siebie trofeum. Z każdej zabitej sztuki zostanie pobrany materiał do badań pod kątem ewentualnych chorób. Resort środowiska ma otrzymać pełny raport dotyczący odstrzału drapieżników do 31 marca br.

Wilki zagryzły w zeszłym roku na Podkarpaciu 562 owce, 13 kóz, 8 krów (głównie cieleta) i 5 koni. Osobną statystykę tworzą psy, nie uznawane za zwierzęta domowe. Według nieoficjalnych danych zginęło ich ponad 100.

(„Nowiny”)

## **Wataha rośnie w siłę**

Rok temu wilki po 50 latach nieobecności pojawiły się na ziemi świętokrzyskiej. I zostały – były trzy sztuki, dziś jest ich przynajmniej siedem.

W lutym ub. r. leśniczy z Bliżyna jadąc samochodem zobaczył trzy sztuki. Wkrótce pojawiły się ślady obecności drapieżników – zabite sarny i jelenie.

Wilki często migrują i podejrzewano, że wiosną się wyniosą, stało się jednak inaczej. Te chronione zwierzęta uznały teren Nadleśnictwa Suchedniów za swój, krążą po terenie gmin: Suchedniów, Bliżyn i Łączna. Leśniczy od roku tropi je i bada ich życie. – „Można stwierdzić, że wilki miały udany miot, wadera, czyli samica wilka, urodziła przynajmniej cztery szczenięta” – twierdzi leśnik.

(„Echo Dnia”)

## **Nie będzie okresu polowań na wilki**

Ministerstwo Środowiska 1 lutego odpowiedziało negatywnie Polskiemu Związkowi Łowieckiemu w sprawie przywrócenia polowań na wilki. W piśmie czytamy m.in.:

„Funkcjonujący w naszym kraju system monitoringu liczebności wilka uznawany jest przez wielu za jeden z najlepszych na świecie /.../ Polska leży na zachodnim skraju ciągłego kontynentalnego zasięgu wilka. Z punktu widzenia dziedzictwa przyrodniczego naszego kontynentu, na Polskę spoczywa szczególna odpowiedzialność za ochronę wilka, ponieważ jest ona jednym z nielicznych krajów Europy, gdzie zachowały się żywotne populacje tego gatunku. Polska ze względu na swoje położenie geograficzne stanowi łącznik między obszarami leśnymi Europy Wschodniej – gdzie występują zwarte i liczne populacje tego drapieżnika, a kompleksami leśnymi Europy Zachodniej – gdzie są one od dawna wytępione. Nasz kraj jest więc ważnym ogniwem w procesie restytucji wilka na kontynencie europejskim /.../ Wilk na obszarze naszego kraju jest gatunkiem zagrożonym. Podstawowe zagrożenia utrzymania i rozwoju populacji wilka w Polsce to – fragmentacja środowisk, bariery migracyjne i izolacja subpopulacji. Do niedawna główną barierą uniemożliwiającą łączność między populacjami wilków w różnych częściach kraju były wielkie obszary upraw rolnych. Obecnie

większego znaczenia nabierają rosnące natężenie ruchu samochodowego, zabudowa oraz plany rozbudowy sieci dróg ekspresowych i autostrad /.../ Jeżeli nie zostaną podjęte odpowiednie środki zaradcze, polska populacja wilków zostanie silnie ograniczona do wschodnich przygranicznych obszarów /.../ Wilk spełnia istotną rolę w utrzymaniu równowagi ekologicznej w środowisku przyrodniczym i jest naturalnym regulatorem liczebności i stanu zdrowotnego zwierzyny łownej /.../ Złożona przez ZG PZŁ propozycja ustanowienia dla wilka sezonu polowań od dnia 1 września do dnia 31 marca stanowi poważne zagrożenie dla prawidłowego funkcjonowania populacji tego drapieżnika, która w 95% żyje w grupach rodzinnych. Ustanowienie tak długiego sezonu polowań może spowodować odstrzał ciężarnych samic, co może doprowadzić do utraty jedyneho miotu w roku. Zagrożeniem jest też odstrzał innych członków grupy rodzinnej, którzy biorą aktywny udział w wychowaniu młodych. W efekcie takie działanie może doprowadzić do wzmożonego drapieżnictwa na domowych kopytnych, jeśli zredukowana liczebnie wataha czy samotna samica będzie musiała wychować podrośnięte młode /.../ Wnioskowany coroczny odstrzał około 10% krajowej populacji wilka mógłby stanowić poważne zagrożenie dla stabilności populacji. Nie ograniczyłby on również liczby ataków wilków na zwierzęta gospodarskie, ponieważ odstrzeliwane byłyby losowo wybrane osobniki, a nie osobniki wyrządzające szkody w pogłowie zwierząt gospodarskich /.../ W związku z powyższym nie mogę przyjąć propozycji i argumentacji ZG PZŁ w sprawie ustanowienia derogacji na łowieckie pozyskanie wilka na terenie naszego kraju”.

(Ministerstwo Środowiska)

Opracowanie: Ortodoks, Radosław Szymczuk